

Sygn. akt **XX GC 160/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący –	<b>SSO Jacek Łabuda</b>
Protokolant –	sekr. sąd Paulina Ogorzałek

po rozpoznaniu 04 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Towarzystwo (...) S.A. w W.**

przeciwko **(...) sp. z o.o. w T.**

### **o zapłatę**

- zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. w T. na rzecz powoda (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. kwotę 100.000 zł (sto tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie ;
- zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. w T. na rzecz powoda (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. kwotę 107.317 (sto siedem tysięcy trzysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania w tym kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ;
- zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 697,14 (sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych czternaście groszy) tytułem kosztów postępowania.

SSO Jacek Łabuda

**Sygn. akt XX GC 160/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2015 r. powód (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. (dalej: (...) S.A. lub Towarzystwo) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Finanse sp. z o.o. w T. (dalej: (...)) kwoty 5.613.588,75 zł tytułem kary umownej należnej powodowi na podstawie umowy o pośrednictwo ubezpieczeniowe z dnia 28 listopada 2012 r., zawartej przez powoda z pozwanym (dalej: umowa o pośrednictwo) z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód podał, że na podstawie umowy o pośrednictwo zlecił pozwanemu jako agentowi ubezpieczeniowemu świadczenie usług pośrednictwa ubezpieczeniowego na zasadach szczegółowo określonych w Załączniku A do tejże umowy. Dalej powód wskazał, że zgodnie z § 1 ust. 9 Załącznika A pozwany ani jego przedstawiciele nie byli uprawnieni do przyjmowania jakichkolwiek składek ubezpieczeniowych bezpośrednio od klientów oraz innych wpłat klientów (zarówno w formie gotówkowej jak i w formie przelewu) w związku z oferowaniem i sprzedażą produktów powoda, pod rygorem zapłaty kary umownej w wysokości 5-krotności pobranej od klienta kwoty. Powód podał, że zostały udokumentowane 279 przypadki, gdy składki za umowy ubezpieczenia zawarte za pośrednictwem pozwanego były opłacane przez przedstawicieli pozwanego na rachunki powoda, a łączna wysokość składek pobranych od klientów i opłaconych przez przedstawicieli pozwanego wyniosła 1.122.717,75 zł. Powód podał, że w związku z naruszeniem umowy o pośrednictwo rozwiązał tą umowę i zażądał zgodnie z § 1 ust. 10 kary umownej w wysokości 5.613.588,75 zł (pозew, k. 2 – 11).

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 kwietnia 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że dochodzona przez (...) S.A. kwota 5.613.588,75 zł nie znajduje oparcia w łączącej strony umowie o pośrednictwo ani w załącznikach do tej umowy. Pozwany zaprzeczył, aby miała miejsce sytuacja opisana w § 1 ust. 10 umowy o pośrednictwo. Wskazał, że intencją stron było zastrzeżenie kary umownej wyłącznie na wypadek pobrania przez Agenta (pозwaną spółkę) w imieniu powoda składki ubezpieczeniowej od klienta, zaś powód nie zastrzegł kary umownej na wypadek pobrania składki przez inny, aniżeli agent, podmiot. Pozwany zaznaczył, że umowa o pośrednictwo była przedmiotem analizy zanim doszło do jej zawarcia, a wszelkie warunki współpracy stron w niej zawarte jak i definicje nie są przypadkowe. Pozwany stanął na stanowisku, że sposób opłacania składek ubezpieczeniowych nie wyrządził ani klientom ani powodowi żadnej szkody, a ponadto wpłaty dokonywane przez osoby trzecie czynione były najpewniej na wyraźną prośbę klientów (odpowieź na pozew, k. 26 – 31).

W dalszych pismach procesowych (k. 56 – 60, 65 – 70) strony pozostały przy swoich dotychczasowych stanowiskach.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 28 listopada 2012 r. strony zawarły umowę o pośrednictwo ubezpieczeniowe, na podstawie której powód zlecił pozwanemu, jako agentowi ubezpieczeniowemu, świadczenie na rzecz (...) S.A. pośrednictwa ubezpieczeniowego, a pozwany to zlecenie przyjął. Zakres obowiązków pozwanego oraz zasady wykonywania pośrednictwa ubezpieczeniowego zostały opisane w Załączniku A do umowy oraz w Załącznikach Produktowych (§ 2). Zgodnie z § 3 umowy o pośrednictwo powód mógł kontrolować działalność agencyjną pozwanego, a w szczególności kontrolować wykonywanie umowy oraz przedstawiciele i innych osób związanych z wykonywaniem umowy. W § 4 ust. 3 ustalono, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wszelkie działania przedstawicieli związane z wykonywaniem umowy.

Dowód: umowa o pośrednictwo ubezpieczeniowe z dnia 28.11.2012 r., k. 37 – 41

akta sprawy XX GCo 306/14, k. 33 - 37

Integralną część umowy stanowił Załącznik A, w którym strony szczegółowo ustaliły warunki współpracy. Zgodnie z nim czynności agencyjne w ramach pośrednictwa ubezpieczeniowego pozwany mógł wykonywać wyłącznie przy pomocy osób fizycznych związanych z agentem umową o pracę, umową zlecenia lub pozostające z nim w stosunku prawnym o podobnym charakterze, które po weryfikacji kandydatów przez (...) S.A. zgodnie z wymaganiami ustawy, zostały wpisane do rejestru agentów ubezpieczeniowych prowadzonych przez KNF (§ 1).

W § 1 pkt 9 strony ustaliły, iż pozwany ani jego przedstawiciele nie są uprawnieni do przyjmowania jakichkolwiek składek ubezpieczeniowych bezpośrednio od klientów (zarówno gotówkowych jak i w formie przelewu), przyjmowania

w imieniu powoda jakichkolwiek innych wpłat klientów, w związku z oferowaniem i sprzedażą produktów powoda, a wszelkie płatności związane z umową ubezpieczenia powinny być dokonywane przez klienta przelewem na bankowy rachunek powoda wskazany w polisie. Ponadto w pkt 10 zastrzeżono, iż w przypadku, gdy pozwany pobierze w imieniu Towarzystwa składkę ubezpieczeniową od klienta, będzie zobowiązany do zapłaty Towarzystwu kary umownej w wysokości pięciokrotności pobranej od klienta kwoty.

Dowód: Załącznik A do umowy, k. 42 – 44

akta sprawy XX GCo 306/14, k. 38 - 40

Wprowadzony w Załączniku A zakaz pobierania przez pozwanego i jego przedstawicieli składek ubezpieczeniowych bezpośrednio od klientów (zarówno gotówkowych jak i w formie przelewu), miał na celu wyeliminowanie ewentualnych nieprawidłowości związanych z wypłacaniem nienależnych prowizji pozwanemu.

Dowód: zeznania świadka J. P.

zeznania świadka K. R. (1)

Pozwany zawierał umowy ubezpieczenia zgodnie z umową o pośrednictwo, Regulaminem Sprzedaży i Obsługi Klienta stanowiącego Załącznik A do umowy o pośrednictwo oraz tzw. Załącznikami produktowymi: (...), (...), (...), „(...)” oraz „(...)”.

Dowód: załącznik A do umowy o pośrednictwo, k. 42 – 44

Załączniki produktowe, akta sprawy XX GCo 306/14, k. 42-59

lista umów ubezpieczenia zawartych za pośrednictwem (...), akta sprawy XX GCo 306/14, k. 71-87

wnioski o ubezpieczenie – akta GCo 306/14 – k. 88-517

zeznania świadka I. K.

Do zawarcia umowy ubezpieczenia dochodziło po spełnieniu dwóch warunków tj.: złożenia przez ubezpieczającego wniosku o ubezpieczenie za pośrednictwem agenta (pозwanego) oraz zapłaty składki na numer rachunku bankowego wskazany we wniosku o ubezpieczenie.

Dowód:

zeznania świadka C. D.

zeznania świadka J. P.

zeznania świadka J. O.

W 279 przypadkach, w celu opłaty składki, przedstawiciele pozwanego pobierali wartość składek na ubezpieczenie bezpośrednio od klientów, a następnie przekazywali je do Towarzystwa. Łączna wysokość składek pobranych od klientów i opłaconych przez przedstawicieli pozwanego wyniosła 1.122.717,75 zł.

Dowód: lista umów ubezpieczenia zawartych za pośrednictwem (...) sp. z o.o.,

lista wpłat dokonanych przez przedstawicieli pozwanego, akta sprawy XX GCo 306/14 – k.

wnioski o ubezpieczenie – akta GCo 306/14 – k. 88 - 517

zeznania świadków: T. D., C. D., I. K., J. P., A. Z., R. P., M. O., M. B., M. L. (1)

wyciąg z rachunków bankowych – akta GCo 306/14

Uiszczanie składek przez przedstawicieli pozwanego odbywało się na wyraźne życzenie klientów, w imieniu przedstawicieli oraz z ich rachunków bankowych, bez informowania spółki (...).

Dowód: oświadczenia z dnia 16.06.2015 r., k. 71 – 73

zeznania świadka C. D., A. Z., M. O., I. K.,

W marcu bądź kwietniu 2014 r. miało miejsce spotkanie przedstawicieli strony pozwanej i strony powodowej, na którym pozwanemu została zwrócona uwaga na nieprawidłowości dotyczące opłacania polis, a mianowicie zalecono pozwanemu poinformowanie jego przedstawicieli o zakazie pobierania pieniędzy bezpośrednio od klientów celem wpłacenia do (...) S.A.

Dowód: zeznania świadków J. P., C. D., K. G., J. O.

Pismem z dnia 16 czerwca 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5.613.588,75 zł tytułem kary umownej, o której mowa w § 1 ust. 10 Załącznika A do umowy, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Dowód: przedsądowe wezwanie, k.527 (akta sprawy XX GCo 306/14 )

Pismem z dnia 1 lipca 2014 r. pozwany zwrócił się o wykazanie zasadności roszczeń towarzystwa oraz jego wysokości.

Dowód: pismo z dnia 01.07.2014., akta sprawy XX GCo 306/14, k. 529

W odpowiedzi na powyższe, powód pismem z dnia 30 lipca 2014 r. wskazał, iż z przeprowadzonej przez Towarzystwo analizy wynika, że w 279 przypadkach składki na umowy ubezpieczenia wpłacane były przez osoby współpracujące z (...), co stanowi podstawę do naliczenia kary umownej. Jednocześnie powód przedstawił szczegółową specyfikację.

Dowód: pismo z dnia 30.07.2014 r., akta sprawy XX GCo 306/14 k. 531

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów prywatnych znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz znajdujących się w aktach postępowania, które toczyły się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt XX GCo 306/14 w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia, ponieważ są jasne i czytelne oraz nie budzą wątpliwości co do prawdziwości i zgodności z rzeczywistym stanem prawnym, a przy tym nie były kwestionowane przez żadnego z uczestników postępowania. Stanowią one dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.) i były podstawą ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Ponadto w niniejszej sprawie przydatne były zeznania świadków: T. D., C. D., J. P., A. Z., K. G., K. R. (1), M. O., M. B., M. L. (2), R. P., I. K., J. O.. Zeznaniom tym Sąd dał wiarę, przy czym, ze względu na pełnioną funkcję w (...) (przedstawiciele) świadkowie: M. O., M. L. (2), R. P., A. Z. potwierdzili głównie fakt współpracy z (...) oraz pobieranie bezpośrednio od klientów składek na polisy ubezpieczeniowe celem ich opłacenia. Z kolei świadkowie C. D., T. D., K. R. (2), K. G. oraz J. P. przede wszystkim potwierdzili okoliczności współpracy stron postępowania oraz pobierania od klientów przez przedstawicieli składek na ubezpieczenie, które stało się podstawą żądania przez powoda zapłaty kary umownej. Natomiast zeznania świadka J. O. tylko w nieznacznym zakresie przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności sprawy, gdyż świadek ta miała ograniczoną wiedzę co do przedmiotu sporu pomiędzy stronami.

Niemniej jednak Sąd nie dopatrył się przyczyn, dla których nie mógłby dać wiary tymże dowodom osobowym, albowiem zeznania w znacznej mierze znalazły odzwierciedlenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy.

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo podlega uwzględnieniu jedynie w nieznacznym zakresie.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że strony niniejszego postępowania łączyła umowa agencyjna, w oparciu o którą pozwany zawierał umowy ubezpieczenia na rzecz powoda, działając także przez swoich przedstawicieli. Okoliczność i forma współpracy w toku postępowania nie budziła żadnych wątpliwości.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do zasadności, a w dalszej kolejności do wysokości kary umownej w związku z naruszeniem postanowień zawartej przez strony umowy wraz z jej integralnymi załącznikami.

Przed konkretnym wyjaśnieniem motywów, jakie kierowały Sądem Okręgowym przy zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100.000,00 zł, należy w pierwszej kolejności odnieść się do samej zasadności roszczenia.

Jak już wyżej wskazano strony współpracowały w oparciu o umowę pośrednictwa ubezpieczeniowego, tj. umowę agencyjną. Reguluje ją przepis art. 758 § 1 k.c., który stanowi, iż przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż agent jest przedsiębiorcą i profesjonalistą w zakresie usług agencyjnych. Agent jest też samodzielny w trakcie realizacji swojego zobowiązania, co wiąże się z koniecznością kwalifikowania agencji, jako umowy zaufania

(art. 760 k.c.). W tej sytuacji z przepisu art. 355 § 2 k.c., który stanowi, że należytą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, wynika obowiązek agenta do zachowania zwiększonej staranności, aniżeli tylko tej, jaka dotyczy dłużników nie prowadzących działalności gospodarczej. Zasada ta jest już ugruntowana tak w doktrynie prawa, jak i w judykaturze, gdzie podkreśla się, że w stosunkach gospodarczych, budując wzorzec należytej staranności, uwzględnić należy wyższe wymagania z uwagi na zawodowy charakter działalności. Uzasadnieniem dla takiego "surowszego" wzorca jest okoliczność,

że działalność przedsiębiorcy, mająca charakter gospodarczy lub zawodowy, prowadzona jest w sposób ciągły i powinna być oparta na szczególnych umiejętnościach. Prowadzenie działalności profesjonalnej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy oraz skrupulatności osoby ją prowadzącej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 6.03.2015r., I ACa 867/14, Lex nr 1661140, podobnie SA w Warszawie w wyroku z dnia 22.01.2015r., I ACa 347/14, Lex nr 1659149, wyrok SA w Szczecinie z dnia 26.11.2014r., I ACa 770/14, Lex nr 1659140, por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 404/13, Lex nr 1504575). Także orzecznictwo Sądu Najwyższego skłania się ku akcentowaniu zwiększonego zakresu odpowiedzialności profesjonalisty, nakładając na podmiot, występujący w obrocie prawnym w roli dłużnika prowadzącego działalność gospodarczą, oprócz zwiększonych oczekiwań co do umiejętności, wiedzy i skrupulatności, także obowiązek zachowania rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania, jak również obowiązek znajomości obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.08.1993 r. sygn. akt III CRN 77/93, Lex nr 3982).

Z załącznika A stanowiącego integralną część umowy (§ 1) wynikało, że pozwany, jako zleceniobiorca (agent), miał prawo wykonywać czynności agencyjne przy pomocy przedstawicieli. Nadto, co *expressis verbis* określono w umowie, pozwany ponosił odpowiedzialność za wszelkie działania przedstawicieli związane z wykonywaniem umowy (§ 4 ust. 3).

Ponadto jak wynika z art. 4 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. z 2014 poz. 1450 z późn. zm.) działalność agenta ubezpieczeniowego polega na wykonywaniu czynności w imieniu lub na rzecz zakładu ubezpieczeń, zwanych dalej czynnościami agencyjnymi, które polegają na pozyskiwaniu klientów, wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia, także w sprawach

o odszkodowanie, jak również na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych.

Wskazać należy, że w/w określenie zakresu odpowiedzialności agenta świadczy o rozszerzeniu tej odpowiedzialności ponad zasadę zawartą w przepisie art. 471 k.c., w myśl której dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a jest wyrazem zastosowania w praktyce przepisu art. 474 k.c., zgodnie z którym dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

Przepis art. 474 k.c. stanowi konsekwencję rozwiązania wprowadzonego w art. 356 k.c. Dłużnik z zasady nie musi świadczyć osobiście, ale powinien odpowiadać za osoby, które na jego rzecz uczestniczyły przy spełnieniu świadczenia. Dłużnika obciąża zatem zachowanie innych osób działających na jego rachunek, w szczególności tych, przy pomocy których wykonuje on zobowiązanie lub którym wykonanie zobowiązania powierza. Jest to też konsekwencja tego, że zwykle wierzyciel nie ma żadnego wpływu na wybór dłużnika co do osób, którymi ten się posługuje. Dlatego też ryzyko takiego działania - skutki dokonanego wyboru - obciążają dłużnika. Przyjmuje się, że w takim wypadku odpowiedzialność dłużnika, posługującego się innymi osobami za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, opiera się na zasadzie ryzyka (vide: komentarz do art. 474 k.c. A. Rembielińskiego, w: J. Winiarz (red.), Kodeks cywilny, t.1, s. 481).

Nadto zauważyć należało, że przepis art. 474 k.c., wyłącznie na użytek rozliczeń pomiędzy stronami danego stosunku obligacyjnego, nakazuje przyjmować, że z punktu widzenia wierzyciela działanie innych osób jest traktowane tak, jakby to działał sam dłużnik. Jeżeli więc zwykle odpowiada on za niedołożenie należytej staranności (art. 472 k.c.), to w wypadku gdy inna osoba, działająca na jego rachunek, spełni nienależyte świadczenie, albo też nie spełni go wcale, wobec jej zachowania stosować należy miernik zastrzeżony dla dbałego dłużnika. Przy czym, gdyby działanie to według kryteriów stosowanych wobec samego dłużnika było wadliwe, ten ostatni nie może skutecznie bronić się, podnosząc, iż pomocnikowi nie da się postawić zarzutu niedołożenia należytej staranności.

Jednocześnie należy też zauważyć, że odpowiedzialność z art. 472 k.c. obejmuje wszystkie osoby, którymi dłużnik się posłużył przy wykonywaniu zobowiązania i nie ma tu znaczenia, w jakim stopniu przyczyniły się one do spełnienia świadczenia, czy wykonywały one wszystkie konieczne czynności, czy tylko dłużnik korzystał z ich pomocy w ściśle określonym, chociażby wąskim zakresie (vide: J. Dąbrowa, w: System Prawa Cywilnego, t. 3, cz. 1, s. 774). Także bez znaczenia dla omawianej odpowiedzialności pozostaje ustalenie, w jakim stosunku prawnym pozostawała z dłużnikiem osoba świadcząca na rzecz wierzyciela, w szczególności, czy wynikał z niego element podporządkowania, czy też nie (vide: A. Rembieliński, w: J. Winiarz (red.), Kodeks, t.1, s. 482 oraz J. Dąbrowa, w: SPC, t. 3, cz. 1, s. 774). Mogą to być także osoby, z którymi dłużnik nie nawiązał żadnego stosunku prawnego, albo działały one z mocy umowy, która okazała się nieważna lub później została unieważniona.

Na omawianą odpowiedzialność nie ma też wpływu to, czy osoby, z których pomocą dłużnik wykonuje zobowiązania działały za wynagrodzeniem, czy bezpłatnie (vide: W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2, 2005, s. 49).

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić należy, że myli się pozwany twierdząc że nie ponosi on odpowiedzialności za pobieranie przez jego przedstawicieli składek od klientów, gdyż odpowiedzialność (...) mieści się w zakresie czynności wykonywanych przez przedstawicieli. Ponadto, na uwzględnienie nie zasługuje także twierdzenie pozwanego, jakoby nie miał nawet wiedzy, że tego typu proceder miał miejsce.

W kontekście powyższego wskazać należy, że niewątpliwie było dla Sądu, iż pozwany jako osoba prawna (sp. z o.o.) organizował i nadzorował czynności agencyjne współpracujących z nim przedstawicieli. Wskazują na to nie tylko zapisy ustaw czy umowy ale i zeznania m.in. świadków C. D., K. R. (1), M. B., M. L. (2). Pozwany nadzorując wykonywanie czynności powinien poinformować swoich przedstawicieli o braku uprawnienia do pobierania kwot

składek bezpośrednio od klientów. Z zeznań świadków J. P., C. D., K. G. wynika, iż strona pozwana była informowana przez powoda o wykrytych nieprawidłowościach i konieczności poczynienia odpowiednich kroków w celu wyeliminowania procederu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania prawne oraz odnosząc je do stanu faktycznego jak i prawnego niniejszej sprawy należy wskazać, że odpowiedzialność pozwanego, który posługuje się osobami trzecimi w celu wykonania zobowiązania wynika przede wszystkim z umowy pośrednictwa i załącznika A do tejże umowy, a ponadto kwestię tę reguluje dodatkowo przepis art. 474 k.c.

W świetle takich zapisów, nieakceptowalnym jest także stanowisko pozwanego, że „intencją Stron było bowiem zastrzeżenie kary umownej wyłącznie na wypadek pobrania przez pozwanego w imieniu Towarzystwa składki ubezpieczeniowej od klienta.” Przyjęcie tejże „intencji” stałoby w sprzeczności z „intencją” ustawodawcy w art. 474 k.c., a co dalej za tym idzie, stanowiłoby także zakwestionowanie samej ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Tak więc, reasumując kwestię zasadności żądania zapłaty kary umownej, zgodzić się należy z powodem, że zgodnie z wyżej wskazanymi postanowieniami umowy i przepisami ustawy, pozwany ponosi odpowiedzialność za działania swoje i swoich przedstawicieli.

Natomiast odnosząc się do zasądzonej niniejszym orzeczeniem wysokości kary umownej należy podkreślić, iż pozwany podpisując umowę, miał świadomość co do jej zastrzeżenia i godził się na jej zapłatę, w przypadku wystąpienia okoliczności wskazanych w

§ 1 ust. 9 i 10 Załącznika A do umowy o pośrednictwo. Okoliczność tą potwierdził nawet świadek C. D., pełniący w (...) funkcję dyrektora generalnego. Niemniej jednak, pomimo, iż powód miał podstawy do naliczenia kary umownej, to biorąc pod uwagę całokształt zaistniałych w niniejszej sprawie okoliczności zauważyć trzeba, że uzgodnienie umowne dotyczące tejże kary jest wygórowane.

W myśl art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Z przepisu tego wynika, że roszczenie o zapłatę kary umownej powstaje wówczas, gdy dłużnik nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, a więc gdy powstaje po jego stronie odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 i nast. k.c.).

Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać – zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. – istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lipca 2005 roku, V CK 869/04, LEX nr 150649).

W tym miejscu należy przypomnieć, że strony stosunku zobowiązaniowego mogą w ramach autonomii woli określać umownie zakres i sposób naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Podstawowym instrumentem prawnym służącym dokonywaniu tego rodzaju kontraktowych ustaleń jest właśnie kara umowna, określana też jako kara konwencjonalna czy kara wadialna.

Kara umowna jest instrumentem o znacznym stopniu elastyczności. W modelu kary umownej przyjętym w kodeksie cywilnym prymat należy przyznać funkcji kompensacyjnej. Oddziaływanie przymuszające i represyjne pozostają skutkami wtórnymi, często faktycznymi i refleksowymi. Sprowadzają się do ubocznego, ekonomicznego lub psychologicznego efektu, wiążącego się z perspektywą konieczności świadczenia sumy pieniężnej lub z samym jej uiszczeniem (vide: „Kara umowna” Jacek Jastrzębski, Wyd. Oficyna, 2006 r. s. 177).

Ocena, czy dana kara jest w konkretnych okolicznościach rażąco wygórowana może uwzględniać szereg okoliczności, w tym m.in. cel tej kary *in concreto*, sposób jej ukształtowania, okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej

naliczenie kary, wagę i zakres nienależytego wykonania umowy, stopień winy, charakter negatywnych skutków dla drugiej strony, stosunek między wysokością kary umownej, a wartością wykonanej umowy, stosunek kary umownej do ewentualnie wyrządzonej szkody z tytułu której wierzycielowi należałoby się odszkodowanie na zasadach ogólnych, długość okresu przez jaki wykonywane były czynności sprzeczne z postanowieniami umowy.

Powyższe potwierdza także orzecznictwo Sądu Najwyższego w podobnych sprawach. Przykładowo w wyroku z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie IV CSK 644/12 (Lex nr 1365722) Sąd Najwyższy stwierdził, że: dopuszczalne jest uwzględnianie stosunku między wysokością kary umownej, a wartością wykonanego z opóźnieniem zobowiązania jako miernika oceny wysokości kary umownej. Jeżeli kara umowna jest równa bądź zbliżona do wartości zobowiązania, można ją uznać za rażąco wygórowaną.

O tym czy w danym wypadku można mówić o karze umownej rażąco wygórowanej nie może samo przez się decydować przyjęty mnożnik w określonym akcie prawnym, lecz przede wszystkim stosunek, w jakim do siebie pozostają dochodzona kara umowna i wykonane zobowiązanie. Gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wartości wykonanego zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można uznać, iż jest ona rażąco wygórowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1980 r. w sprawie I CR 229/80 (OSNC 1980/12/243)).

W niniejszej sprawie stosunek kary umownej do wartości dokonanych czynności niezgodnie z postanowieniami umowy to wysokość odpowiadająca 5-krotności pobranej od klienta kwoty, a mianowicie: wysokość składek pobranych od klientów i opłaconych przez przedstawicieli pozwanego wyniosła 1.122.717,75 zł, podczas gdy naliczona wysokość kary umownej to 5.613.588,75 zł. Tak wyliczona kara umowna w ocenie Sądu jest znacznie odczuwalna dla pozwanego i powinna ulec redukcji.

Przedstawiciele pozwanego zawierali w jego imieniu i na rzecz Towarzystwa umowy ubezpieczenia i wbrew zapisom § 1 ust. 10 Załącznika A do umowy pobierali także składki na ubezpieczenie. Jednakże zauważyć należy, że pomimo zakazanego umową proceduru, składki finalnie przekazywano do (...) S.A., a tym samym polisy ubezpieczeniowe były opłacone. (co potwierdził m.in. świadek C. D., M. L. (3), J. P., a także lista wpłat dokonanych przez przedstawicieli pozwanego czy wyciągi z rachunków bankowych).

Zdaniem Sądu, takie zachowanie przedstawicieli pozwanego musi wpływać na ocenę stosunku pomiędzy naliczoną karą umowną przez powoda, a karą należną.

Przy ocenie istnienia przesłanek do obniżenia kary umownej nie można pomijać skutków jakie nastąpiły w wyniku zastosowania niezgodnych z postanowieniami umowy praktyk. Możliwość dochodzenia kary umownej nie jest wprawdzie uzależnione od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania (na co wskazuje strona powodowa), jednakże ocena zaistniałej z tego powodu szkody może mieć wpływ na ograniczenie samej dochodzonej kary umownej. Zgodnie z art. 484 § 1 i § 2 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszące wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. W § 2 powołanego powyżej przepisu ustawodawca wskazał dwie przesłanki zmniejszenia kary umownej, nazywanego powszechnie miarkowaniem. Pierwszą z nich jest wykonanie zobowiązania w znacznej części, drugą rażąco wygórowanie kary. Obie przesłanki są równorzędne, stąd wystąpienie którejkolwiek z nich uzasadnia miarkowanie kary umownej (II CSK 318/10, wyrok SN z 26.01.2011 r.). Zdaniem Sądu żądanie zapłaty kary umownej w żądanej wysokości spełniało jedna i drugą z przesłanek wymienionych w § 2 art. 484 kc tj. zobowiązanie było rażąco wygórowane oraz – co więcej - w całości zostało wykonane albowiem wszystkie pobrane składki zostały przekazane powodowi.

Ustawodawca, posługując się w art. 484 § 2 k.c. celowo niedookreślonym pojęciem "rażąco wygórowanej" kary umownej, chciał zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy ( I ACa 604/09 wyrok



s. apel. w Poznaniu z 21.10.2009 r.). Zdaniem Sądu Okręgowego, o ile wydaje się, iż żądanie zapłaty kary umownej w wysokości pięciokrotności pobranej od klienta kwoty nie jest rażąco wygórowane, to mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, łączna wysokość kary na tej podstawie obliczona już takowe kryterium spełnia. Dokonując miarkowania kary umownej w niniejszej sprawie Sąd podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w sprawie o sygn. V ACa 267/10 (również: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17.12.2008 r., V ACa 483/08), który uznał, iż „kara umowna jest bowiem surogatem odszkodowania zastrzeżonym w określonej wysokości i nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela”.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając okoliczności faktyczne sprawy, Sąd ostatecznie uznał, że uzasadnione jest zredukowanie wysokości kary umownej do wysokości 100.000,00 zł. Sąd oczywiście ma świadomość, że jest to bardzo duża redukcja, a nie jedynie kosmetyczne pomniejszenie naliczonej przez stronę powodową kwoty, jednak w okolicznościach tej sprawy, należało uznać, że takie pomniejszenie kwoty kary umownej, znajduje pełne uzasadnienie, w szczególności z uwagi na stosunek wysokości kary umownej do wartości ostatecznie przekazanych Towarzystwu, pobranych przez przedstawicieli pozwanego składek ubezpieczeniowych. Ponadto ustalenie kary umownej w wyższej wysokości pozostawałoby w sprzeczności ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem przysługującego powodowi prawa oraz prowadziło do jego nieuzasadnionego wzbogacenia, zwłaszcza, że brak jest podstaw do uznania, że powód poniósł szkodę na skutek działań pozwanego.

O odsetkach orzeczono stosownie do art. 481 § 1 k.c., (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015r.), zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. O odsetkach za okresy do dnia 31 grudnia 2015 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Natomiast w związku ze zmianą treści art. 481 k.c., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. o odsetkach w pozostałym zakresie tj. od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty orzeczono na podstawie art. 481 § 2 k.c. który stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże, gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Podkreślić należy, że wprowadzenie wyroku sądu miarkujący karę umowną ma charakter konstytutywny, to jednak wywiera on skutek ex tunc, gdyż reguluje wysokość kary umownej od chwili jej wymagalności (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2013 roku, IV CSK 644/12, LEX numer 1365722). Kara umowna ma co do zasady charakter zobowiązania bezterminowego, co oznacza, że termin spełnienia roszczenia przysługującego od dłużnika na podstawie art. 483 k.c. nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania.

W umowie objętej sporem nie zawarto odmiennych regulacji. Termin spełnienia świadczenia z tytułu kary umownej należy określić więc zgodnie z art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2011 roku, III CSK 282/10, Legalis numer 442129).

Mając powyższe na uwadze, Sąd powództwo ponad kwotę 100.000 zł oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości obowiązującego w dacie wniesienia pozwu tj. z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Skoro powództwo było zasadne co do zasady, Sąd nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów tj. wpisu 100.000 zł, kosztów postępowania zabezpieczającego 100 zł i kosztów zastępstwa procesowego 7217 zł, albowiem określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny Sądu.

Sąd zasądził również od pozwanego koszty procesu w łącznej kwocie 697,14 zł na które złożyły się kwoty :

- 40,69 zł i 9,76 zł k. 149 koszty doręczeń ;
- 307,20 zł k. 190 koszt stawiennictwa świadka ;
- 298,81 zł k. 324 koszt konwoju świadka.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Jacek Łabuda